

Maria Głowacka

Łódzkie pamiątki walki i konspiracji 1939-1940

Niepodległość i Pamięć 6/2 (15), 319-330

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Głowacka

Łódzkie pamiątki walki i konspiracji 1939-1940

Zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi liczą już ponad 40 tys. pozycji inwentarzowych i obrazują różne formy walki o niepodległość Polski - od Powstania Kościuszkowskiego po narodziny III Rzeczypospolitej.

Systematycznie uzupełnianą kolekcję stanowią obiekty dotyczące okresu II wojny światowej, tj. walki z niemiecką i sowiecką agresją we wrześniu 1939 r., działalności konspiracyjnej, a także martyrologii narodu polskiego oraz powstawania zrębów Podziemnego Państwa Polskiego. Składają się nań: afisze, ulotki, plakaty, korespondencja, prasa, wspomnienia i relacje, dokumenty osobiste, zdjęcia oraz różnego rodzaju realia historyczne w postaci: broni, elementów wyposażenia żołnierskiego, odznaczeń bojowych, odznak pułkowych, pamiątkowych medali, dzieł sztuki itd.

Zaledwie dwadzieścia lat cieszyli się Polacy, wywalczoną z wielkim trudem i okupioną licznymi ofiarami, wolnością Ojczyzny. 1 września 1939 r. na wsie i miasta II Rzeczypospolitej spadł grad nieprzyjacielskich bomb, a kolumny wojsk niemieckich, po sforsowaniu granicy, szybko posuwały się w głąb kraju. W Łodzi pierwsze bomby spadły 2 września. Trzy dni później rozpoczęła się ewakuacja miasta - opuściły je władze państwowe, samorządowe oraz wojskowe. Cofających się żołnierzy Armii "Łódź" mieszkańcy żegnali 6 i 7 września łzami, zapatrując ich w żywność i papierosy. Miasto masowo opuszczała ludność cywilna, głównie młodzież. Okazało się, że choć działania obronne trwały, państwo polskie nie było właściwie przygotowane do wojny, a jego obywatelom przyszło za to zapłacić ogromną cenę.

W 1939 r., mimo pogarszającej się sytuacji międzynarodowej i zdecydowanych żądań terytorialnych ze strony III Rzeszy, w społeczeństwie polskim powszechnie panowało przekonanie o konieczności podjęcia walki obronnej na wypadek zbrojnego konfliktu. Głęboko wierzone w zwycięstwo. Mieszkańcy regionu łódzkiego, podobnie jak to było i w innych częściach kraju, odpowiedzieli na apel Ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z 1 kwietnia, w którym m.in. czytamy: *Musimy być silni i potężni, aby utrzymać poszanowanie naszych praw u wrogów i miłość u przyjaciół. Musimy być uzbrojeni, aby móc jak najdłużej w spokoju pracować. Musimy być w każdej chwili gotowi do spełnienia najważniejszego obowiązku - obrony Ojczyzny.*

W zbiorach przechowujemy - obok obwieszczenia z powyższym apelem - afisz, wzywający mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego na manifestację pod hasłem: "Wszyscy gotowi do obrony Ojczyzny"; afisze z wezwaniem tychże do wpłat drugiej i trzeciej raty pożyczki; plakat z napisem: "Silni Zwarci Gotowi", wkomponowanym między sylwetki polskich samolotów i dział przeciwlotniczych; fotografie z uroczystości przekazywania broni zakupionej ze składek społecznych (np. łódzkich kominiarzy); odezwę Związku Byłych Ochotników Armii Polskiej Oddział w Łodzi (*Zadokumentujemy przed światem, że jesteśmy narodem żołnierskim, po żołniersku potrafimy odeprzeć zakusy na każdą piędź naszej ziemi i że będziemy zawsze o nią walczyć, aż do zwycięskiego końca.*)

Czas pokazał, że te patriotyczne deklaracje należało wkrótce wprowadzić w czyn. Spośród archiwalnych pamiątek po uczestnikach wojny obronnej we wrześniu 1939 r., znajdujących się w naszych zbiorach, warto wymienić m.in.: kartę mobilizacyjną sapera Władysława Kielanowicza z Baonu Elektrotechnicznego w Nowym Dworze, a także zaświadczenie o powołaniu do służby wojskowej kaprala Józefa Gomulskiego, wystawione przez KRU Łódź-Miasto II. Niewątpliwie najciekawszymi obiektami są jednak dokumenty osobiste Ryszarda Duzika - jednego z najmłodszych obrońców Westerplatte. Jest bowiem wśród nich umowa o pracę w charakterze robotnika elektrowni wojskowej, zawarta 1 lutego 1939 r., z oryginalnym podpisem i pieczętą Komendanta Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte - majora Henryka Sucharskiego. Jako pracownik cywilny Duzik nie podzielił - po kapitulacji - losu swoich kolegów - jeńców wojennych. Po krótkim pobycie w więzieniu w Gdańsku znalazł się w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, a następnie na robotach przymusowych. Dokument obozowy, informujący o jego zwolnieniu, również znajduje się w naszych zbiorach.

Muzeum dysponuje także interesującym zbiorem realiów historycznych z okresu wojny obronnej. Są wśród nich m.in.: hełmy, czapki wojskowe, orzełki, odznaki pułkowe, lornetki, manierki, żołnierskie żetony rozpoznawcze łódzian Michała Łukowskiego i Antoniego Wiśniewskiego, taśmy z nabojami, indywidualne pakiety przeciwperytowe, pasy żołnierskie, trzewiki szeregowca, żołnierskie owijacze, granaty obronne i zaczepne, bagnety, karabiny typu „Mauser”, pistolet Vis, szable, lanca kawaleryjska i inne. W zbiorach przechowujemy również złotoczerwoną opaskę z owalną kłamrą z wytłoczonym na niej napisem: "Obrona Przeciwlotnicza". Należała ona do Wandy Zieleniewskiej - w 1939 r. sanitariuszki szpitala wojskowego w Łodzi przy ul. Żeromskiego. Posiadamy też oznaki służb sanitarnych Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy, w których aktywny udział wzięło wielu łódzian.

6 września 1939 r. w opuszczonej przez władze Łodzi powołano Komitet Organizacyjny. Wydał on m.in. obwieszczenie z informacją o trwających pracach nad powołaniem organu samorządowego - Komitetu Obywatelskiego Miasta Łodzi (KO), oraz apel: *Wzywamy ogół obywateli do spokoju i podporządkowania się zarządzeniom Obywatelskiego Komitetu Miasta Łodzi.* W dniu następnym (7 wrze-

śnia) ukazało się obwieszczenie, informujące o powołaniu KO, którego przewodniczącym został biskup sufragan ks. dr Kazimierz Tomczak. W naszych zbiorach zachował się również i ten dokument. Posiadamy ponadto odezwę Sekcji Oświaty i Kultury KO "Do Nauczycielstwa i Rodziców młodzieży szkolnej" oraz odezwę, informującą o powołaniu Sekcji Zdrowia KO. Przechowujemy także dokumenty osobiste Łódzian zaangażowanych w prace KO, np. legitymację potwierdzającą członkostwo Hieronima Cobla w Sekcji Apropowizacyjnej KO (z prośbą o okazywanie mu pomocy); jego przepustkę z 12 września, zezwalającą na poruszanie się po ulicach Łodzi po godzinie policyjnej; zaświadczenie z informacją, iż Maria Mikołajczyk jest członkiem Sekcji Opieki Społecznej KO.

9 września 1939 r. do Łodzi wkroczyły oddziały niemieckiej 8 Armii. Okupacja hitlerowska stała się faktem. Rozpoczął się pięcioletni okres eksterminacji i martyrologii mieszkańców Łodzi. Dwa miesiące później ogłoszono akt wcielenia miasta do III Rzeszy. Tego samego dnia aresztowano ks. biskupa Tomczaka - przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego, kładąc kres jego działalności. 11 kwietnia 1940 r. miasto otrzymało niemiecką nazwę - Litzmannstadt. Z początkowego okresu wojny i okupacji posiadamy w zbiorach muzealnych m.in.: obwieszczenia niemieckich władz wojskowych skierowane do mieszkańców Łodzi; fotografie miasta wykonane w dniu nadania mu nazwy Litzmannstadt; niemieckie odezwy do walczących żołnierzy polskich z wezwaniem do poddania się (np. ulotka, wzywająca do składania broni z informacją, iż "Rosyjska armia dn. 17.09. o godzinie 6-tej rano przekroczyła wschodnią granicę polską na całej linii i atakuje Polskę"); zdjęcia pierwszej publicznej egzekucji na Rynku Bałuckim (11 listopada 1939 r.) oraz fotografie zburzonego tego samego dnia łódzkiego pomnika Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności; obwieszczenia Sondergericht (sądów specjalnych) o wykonywanych na Polakach wyrokach śmierci; zarządzenie burmistrza Kutna z 8 grudnia 1939 r. o obowiązku oznakowania się ludności żydowskiej gwiazdą Dawida; gazetowe wydanie rozporządzenia policyjnego z 8 lutego 1940 r., dotyczące utworzenia getta w Łodzi oraz warunków przesiedlenia Żydów, Polaków i Niemców z terenu tworzonego getta; fotografie wykonane w getcie; dokumenty, zdjęcia i przedmioty osobiste więźniów Rozszerzonego Więzienia Policyjnego Radogoszcz, a także z obozu dla dzieci i młodzieży "Jugendverwahrlager" na ul. Przemysłowej w Łodzi oraz z jego filii w Dzierżazni k.Zgierza.

Niestety, jak dotychczas, bardzo skromnie prezentują się w naszych zbiorach obiekty związane z sowiecką agresją na państwo polskie we wrześniu 1939 r. i z okupacją wschodnich ziem II Rzeczypospolitej. Oprócz wspomnianej już niemieckiej odezwy wzmiankującej o napaści ZSRR, przechowujemy także: znaczek pocztowy z datą "17.IX.1939", wydany w kwietniu 1940 r. w ramach pięcioletniej serii "upamiętniającej" zjednoczenie Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi z Rosją Sowiecką; ulotkę z tekstem sławetnego wystąpienia Władysława Mołotowa na sesji "Najwyższego Sowietu ZSRR" 31 października

1939 r., w której czytamy m.in.: *O odbudowie dawnej Polski nie może być mowy [...] Dlatego kontynuowanie obecnej wojny pod flagą odbudowy dawnego państwa polskiego jest zupełnie bezcelowe.*

W zespole realiów historycznych przechowujemy ręcznie uszyte przez matkę w celi więziennej koszulki i kaftanik Krzysia Bobińskiego, urodzonego w końcu 1940 r. w więzieniu w Połocku i zmarłego po roku w Tobolsku; monetę wartości 60 kopiejek, bitą w 1940 r. - pamiątkę pobytu Eugeniusza Czerniawskiego, członka ZWZ, w więzieniu NKWD w Wilnie, oraz eksponaty związane z osobą porucznika Wojska Polskiego, uczestnika wojny obronnej, wziętego do niewoli przez Armię Czerwoną Wacława Holcgrebera (fotografia, baretka Krzyża Virtuti Militari, Medal za Wojnę 1918-1921, Srebrny Krzyż Zasługi, odznaka 28 Pułku Strzelców Kaniowskich, odznaka Związku Oficerów Rezerwy), o którym rodzina otrzymała wieści ze Starobielska 29 grudnia 1939 r.

Wielu wrześnieowych żołnierzy kontynuowało walkę o wolność Ojczyzny w kraju i na emigracji. Wśród przechowywanych przez naszą placówkę obiektów, upamiętniających ów wysiłek zbrojny, na szczególną uwagę zasługuje, podarowany nam niedawno, zeszyt z zapiskami sporządzonymi w lipcu 1940 r. w obozie jenieckim Sarrebourg (na wschód od Nancy we Francji). Zawiera on relację szefa sztabu, ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego, o przegrupowaniu i walkach 1 Dywizji Grenadierów Polskich we Francji w kwietniu - czerwcu 1940 r.

Jesienią 1939 r. wśród mieszkańców Łodzi, liczących - podobnie jak obywatele całego okupowanego kraju - na ofensywę państw zachodnich, tliła się nadzieja na rychłe odzyskanie niepodległości przez Polskę. Spontanicznie więc tworzyły się wówczas różne konspiracyjne grupy niepodległościowe. W łódzkim środowisku dawnych peowiaków, członków Związku Strzeleckiego, oficerów i podoficerów rezerwy WP oraz ich sympatyków powstała Polska Organizacja Wojskowa (niekiedy nazywana także Polską Organizacją Wolnościową - POW, a także Polska Organizacja Bojowa - POB). W naszych zbiorach zachowały się nieliczne po nich pamiątki. W *Księżce Nominacji, Zwolnień, Zażaleń i Rozkazów POW 1939-40-41* czytamy m.in., iż 15 października 1939 r. komendant "Strug" (Ignacy Ignaszewski) powołał 7-osobowy zarząd oraz że on sam jest autorem statutu organizacyjnego i rotę przysięgi dla wstępujących do organizacji. Kilkustronicowe zapiski kończą się 10 kwietnia 1941 r. informacją o mianowaniu komisarzy wsi i gmin powiatu łódzkiego "na wypadek akcji zbrojnej" (w tym czasie miały miejsce aresztowania działaczy POW po nieudanej akcji wykolejenia pociągu na trasie Łódź-Warszawa). Przechowujemy również: trzy opaski biało-czerwone z napisem "P.O.W." i z datą "1939" oraz z okragłą pieczęcią z orłem w koronie i z nazwą organizacji w otoku; poświadczenie wstąpienia (14 lutego 1940 r.) Stefana Pawłowskiego ps. "Zbyszko" do organizacji. Wymienione eksponaty noszą ślady zniszczenia i ubytków, co jest skutkiem ukrywania ich swego czasu w ziemi.

Członkiem innej grupy POW był były legionista, porucznik rezerwy Henryk Pierzchowski, ps. "Skowron". Z polecenia organizacji otrzymał on zadanie za-

trudnienia się na kolei, zorganizowania tzw. "piątki" wśród kolejarzy, podjęcia starań o wydanie jednodniówki na 11 listopada 1939 r. (zdobycie papieru, tuszu, powielacza). Wkrótce zatrudnił się na stacji Łódź-Fabryczna, gdzie zwerbował grupę kolejarzy, których zadaniem była obserwacja łódzkiego węzła kolejowego. Wśród pamiątek po Pierzchowskim muzeum przechowuje Medal za Wojnę 1918-1921, Krzyż Niepodległości, odznakę 1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, Honorową odznakę komendancką Przysposobienia Wojskowego, książeczkę stanu służby oficerskiej, wydaną w Łodzi w 1938 r., legitymację Krzyża Armii Krajowej nadanego w 1975 r. w Londynie, oraz relację o działalności konspiracyjnej.

W 1983 r. do naszych zbiorów trafiły niezwykle cenne tytuły prasy konspiracyjnej ukazującej się w Łodzi na początku okupacji hitlerowskiej. Są to: "Głos Polski", "Wolność", "Przedświt" i "Jutrzenka". Ofiarował je Henryk Bartosiewicz, ps. "Janota" założyciel POB. Jej członkowie zajmowali się m.in. wydawaniem pisma "Wolność", drukowaniem i kolportażem ulotek, działalnością sabotażową. Wiosną 1940 r. gestapo aresztowało szereg członków POB. 13 kwietnia uwięziony został m.in. kapral WP Kazimierz Bąblewski, który - podobnie jak wielu jego kolegów z konspiracji - trafił do obozu koncentracyjnego, gdzie zmarł. Muzeum przechowuje fotografie Kazimierza Bąblewskiego, list z obozu w Mauthausen-Gusen pisany do żony w listopadzie 1940 r., telegram, zawiadamiający o jego śmierci i akt zgonu. Pozostali na wolności członkowie POB kontynuowali działalność pod kierownictwem porucznika WP Fabiana Urbaniaka, ps. "Piła". Wydawali oni "Jutrzenkę" i "Przedświt", prowadzili pracę wywiadowczą, sporządzając fotografie i regularnie dostarczając meldunki do Warszawy. W październiku 1940 r. przemianowano POB na Polską Organizację Zbrojną (POZ), włączając w jej skład inne działające na terenie regionu łódzkiego organizacje. Następnie podjęto starania o nawiązanie współpracy z ZWZ, podobnie jak uczyniła to POW.

4 kwietnia 1941 r. aresztowano Fabiana Urbaniaka, a wkrótce także i innych członków POZ. Przechowywano ich w łódzkim więzieniu przy ul. Kopernika. W dniach 24-29 lipca 1942 r. odbył się przed sądem we Wrocławiu ich proces. Wśród 31 osób skazanych wówczas na śmierć i zgilotynowanych był porucznik rezerwy 10 pał w Łodzi, Fabian Urbaniak. W przechowywanej w muzeum jego dokumentacji, obok korespondencji wysłanej z więzienia łódzkiego, znajduje się list pożegnalny. Napisany jest w języku polskim do żony, nosi datę 12 sierpnia 1942 r. (na miesiąc przed straceniem), zawiera informację o wymierzonej mu karze śmierci.

Spośród innych, działających na terenie regionu łódzkiego, grup i organizacji antyniemieckich warto wspomnieć o członkach przedwojennej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), którzy stosunkowo wcześniej przystąpili do organizowania i szkolenia grup bojowych. Podlegały one Wydziałowi Wojskowemu Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Łodzi. Zajmowały się gromadzeniem broni, przerzutem prasy i bibuły konspiracyjnej z Generalnego Gubernatorstwa do Kraju Warty, a także sabotażem (np. podcinaniem słupów telefonicznych, czy obrzucaniem wagonów specjalnie przygotowanymi zapalnikami). Jeden z takich zapalników do granatu zachował się w naszych zbiorach. Ofiarowany został przez uczestnika wrześniowej wojny obronnej, okupacyjnego działacza PPS - Stanisława Jędrycha. Posiadamy także pojedyncze egzemplarze prasy wydawanej i kol-

portowanej przez PPS na terenie Łodzi: "Polski Podziemnej", "Na Barykadzie", "Kuźni" oraz przerzucanej z GG, np. "WRN". Jednym z kolporterów był wspomniany już członek KO - Hieronim Cobel, działający aktywnie w organizacji bojowej PPS jako dowódca plutonu kompanii "Widzew" (aresztowany i zamordowany 5 września 1941 r.). Zachował się okupacyjny dokument meldunkowy Cobla, jego zastępczy dowód osobisty (tzw. "palcówka"), skórzana portmonetka i kieszonkowy zegarek.

Grupy PPS istniały także w terenie. Np. od kwietnia 1940 r. działał w Głównie, wysiedlony w grudniu 1939 r. z Łodzi Stanisław Duniak - uczestnik obrony Warszawy, współorganizator tajnej drukarni PPS w Łodzi na początku okupacji hitlerowskiej. Wśród dokumentów archiwalnych znajdują się jego wspomnienia; dokumenty wystawione na początku 1940 r. przez Polski Czerwony Krzyż - Oddział w Jaśle, potwierdzające fakt wysiedlenia oraz umożliwiające poruszanie się po GG; legitymacje pracownicze Zarządu Miasta Łodzi z października 1939 r., wystawione przez okupacyjnego komisarza.

Równoległe do samorzutnie tworzących się lokalnych grup i organizacji konspiracyjnych do walki z najeżdżącą podjęto starania o utworzenie organizacji o charakterze ogólnokrajowym. Taką rolę spełniła Służba Zwycięstwu Polski (SZP) przemianowana 4 grudnia 1939 r. na Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), a następnie w lutym 1942 r. przekształcona w ramię zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego - Armię Krajową (AK).

W pierwszych dniach września, przed wkroczeniem Niemców do Łodzi, powołano w niej pełnomocnika do organizowania samoobrony i samopomocy oraz utrzymywania kontaktu z władzami państwowymi i wojskowymi poprzez linię frontu. Wkrótce do pracy przystąpiła grupa, w składzie której znaleźli się m.in. Bolesław Balcerzak - przedstawiciel Związku Strzeleckiego, Mieczysław Łętowski - komendant Łódzkiej Chorągwi ZHP, Aleksy Rzewski - były prezydent Łodzi i działacz PPS, porucznik Fabian Urbaniak - reprezentant Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, Janina Żyźniewska - instruktorka Związku Strzeleckiego i Przynależności Wojskowej Kobiet. Grupa ta współpracowała z KO, a w połowie września 1939 r. objęła swoją działalnością także region łódzki. Po kapitulacji Warszawy podjęła starania o nawiązanie kontaktu z Komendą Główną SZP. Z zadaniem tym udała się do stolicy Janina Żyźniewska, ps. "Jasia". Według przechowywanej w muzeum relacji J. Żyźniewska - to nieprzeciętna postać. Od pierwszych dni wojny aktywnie włączyła się do prac w KO m. Łodzi oraz zaangażowała w ruch niepodległościowy - podobnie, jak podczas I wojny światowej, kiedy to współpracowała z Legionami i POW, przenosząc i ukrywając broń, pocztę oraz meldunki. Jesienią 1939 r. nie tylko nawiązała kontakt z władzami SZP w Warszawie, ale także udostępniła dom rodzinny przy ul. 11 Listopada (obecnie Legionów) jako miejsce spotkań i punkt kontaktowy organizacji SZP-ZWZ-AK. Kierowała Biurem Finansów i Kontroli oraz Oddziałem Kwatermistrzowskim w Sztabie Okręgu Łódź ZWZ-AK. Wprowadziła do organizacji no-

wych członków, udzielała pomocy materialnej, czerpiąc środki na ten cel z prowadzonego na parterze sklepu tekstylnego, ukrywała członków organizacji i kurierów w specjalnie przygotowanym pokoiku na poddaszu, wynajdywała lokale na punkty kontaktowe itp. W pracę konspiracyjną zaangażowani byli również członkowie jej rodziny, m.in. matka, siostry i dwaj synowie. Dwukrotnie aresztowana: w marcu 1941 r. - wraz z synem Edwardem (rozstrzelany w Oświęcimiu) oraz 12 lutego 1942 r. Przebywała w więzieniu przy ulicy Gdańskiej 13, skąd jesienią 1942 r. trafiła do Oświęcimia. Tam zmarła 4 stycznia 1943 r. W zbiorach przechowujemy m.in.: fotografie J. Żyźniewskiej oraz członków jej rodziny (działających w łódzkiej konspiracji), karty pocztowe i grypsy przesyłane z więzienia przy ul. Gdańskiej 13. Posiadamy jej portret olejny namalowany w 1940 r. przez starszą siostrę - malarkę Wandę Jezierską Goedel (za pomoc w ukryciu żydowskiej rodziny Rappaportów trafiła do więzienia, a następnie do obozu w Oświęcimiu, gdzie zmarła).

W końcu października 1939 r. przybył do Łodzi ppłk dypl. Leopold Okulicki, mianowany komendantem Łódzkiego Okręgu SZP. Wiosną 1940 r. nastąpiło przekształcenie struktury SZP w Okręg ZWZ, któremu podlegało sześć inspektoratów. Na czele Okręgu stała Komenda (KO), którą kierował Okulicki a następnie (od sierpnia 1940 r.) ze względów bezpieczeństwa - ppłk Stanisław Juszczykiewicz. KO podlegało pięć oddziałów: Organizacyjny, Informacyjno-Wywiadowczy, Operacyjno-Szkoleniowy, Kwatermistrzowski i Łączności. Przy KO działały też samodzielne referaty: finansowy i opieki nad więźniami oraz duszpasterstwo. W późniejszym okresie powołano specjalny referat - Wojskową Służbę Kobiet.

W naszych zbiorach muzealnych nie zachowało się zbyt wiele obiektów związanych z działalnością SZP i ZWZ. Przechowujemy relacje, wspomnienia i fotografie (część na mikrofilmach), korespondencję więzienną oraz obozową konspiratorów z wymienionych organizacji. Posiadamy maszynopisy materiałów przygotowywanych przez Biuro Informacji i Propagandy (BIP), podległe Oddziałowi Organizacyjnemu, którego szefem w połowie 1940 r. został por. Franciszek Jabłonka, ps. "Michał". Z jego inicjatywy zorganizowano drukarnię, powołano zespół redakcyjny i przystąpiono do wydawania pisma okręgu, które otrzymało nazwę "Biuletyn Kujawski". Pojedyncze jego egzemplarze przechowywane są w naszych zbiorach.

W 1988 r. trafił do Muzeum sygnowany portret, wykonany w ołówku w łódzkim więzieniu przy ul. Sterlinga. Przedstawia on ppor. Kazimierza Pietrasa - komendanta obwodu ZWZ-AK w Turku. Autorem portretu jest współwięzień - Franciszek Jabłonka.

Podziemna działalność drukarska i kolporterska wymagała wielu zabiegów, czasu i odwagi. Rezultaty tej niebezpiecznej pracy dotrwały do naszych czasów zaledwie w szczątkowej ilości. W Muzeum przechowujemy egzemplarze prasy konspiracyjnej rozprowadzanej w Kraju Warty, np. "Szaniec", "Pochodnia", "Insurekcja", "Wiadomości Polskie", "Biuletyn Informacyjny", "Biuletyn Kujawski". Wśród muzealnych archiwaliów zachowała się także broszurka z września 1940 r. pt. *Kodeks Polaka* w której czytamy: *Walka o Polskę jest prowadzona nie tylko z bronią w ręku, ale też we wszystkich innych najdrobniejszych przejawach życia codziennego - w opiece nad współrodakami, nauczaniu młodzieży, pracą nad*

utrzymywaniem polskiego stanu posiadania, przez zachowanie należytej postawy moralnej.

Z relacji Jerzego Jędrzejewskiego, pełniącego rolę łącznika ZWZ, wiadomo, że wiosną 1940 r. - na polecenie ówczesnego szefa Sztabu Okręgu Łódzkiego ZWZ, mjr. Stanisława Juszcakiewicza, przystąpiono do zorganizowania tajnej komórki sporządzającej fałszywe dokumenty, tzw. komórki legalizacyjnej. W zbiorach przechowujemy matryce i blankiety niemieckich dokumentów, druki dowodów osobistych z okresu międzywojennego, klisze pieczętek urzędów niemieckich, służące polskim konspiratorom do pracy legalizacyjnej, oraz instrukcje sporządzania fałszywych dokumentów.

Na znaczną skalę prowadzono w Łodzi działalność wywiadowczą, którą kierował kpt. Zygmunt Janke. Gromadzone informacje o okupacyjnym niemieckim wojsku, policji, organizacjach paramilitarnych, powszechnie panującym terrorze przekazywano zachowując hierarchię organizacyjną - do Komendy Głównej w Warszawie. Zachowały się w naszej placówce instrukcje wywiadowcze, zawierające wskazówki jak prowadzić obserwację, czego szukać, jak sporządzać meldunki; albumik pt. *Deutsche Uniformen* z barwnymi rysunkami mundurów oraz wszelkiego rodzaju odznak, naszywek i innych elementów, umieszczanych na mundurach i ubiorach organizacyjnych a także inne materiały przechwycone przez wywiad ZWZ-AK.

Wśród wspomnień i relacji zgromadzonych przez naszą placówkę możemy znaleźć m.in. wspomnienie o Bogusławie Sierpińskiej - wyróżniającej się w pracy wywiadu na terenie Łodzi. Organizatorka i kierowniczka harcerskiej grupy wywiadowczej dziewcząt, słuchaczka tajnych kompletów, studentka medycyny Tajnego Uniwersytetu Warszawskiego, zginęła w Powstaniu Warszawskim. W zbiorach ikonograficznych zachowało się jej zdjęcie z matką Antoniną. Warto nadmienić, iż Antonina Sierpińska (nauczycielka) współpracowała z zaangażowaną w konspiracji córką, m.in. udostępniając swoje mieszkanie na potrzeby organizacji. Aresztowana, zmarła w Ravensbrück. Wśród pamiątek (różańców, pamiątniczek i przypinek) wykonanych w kobiecym więzieniu przy ul. Gdańskiej przez uczestniczki konspiracji znajduje się też zrobiony z chleba różaniec A. Sierpińskiej.

Bodaj najcenniejszym eksponatem wśród obiektów związanych z konspiracją na terenie regionu łódzkiego jest ręcznie haftowany sztandar ZWZ-PCK Obwodu Ruda Pabianicka (obecnie dzielnica Łodzi), ofiarowany nam w 1995 r.

Większość naszych obiektów muzealnych, dotyczących problematyki funkcjonowania Podziemnego Państwa, pochodzi z późniejszego okresu. Posiadamy np. ulotki AK wydawane w ramach tzw. akcji "N"; plany miasta z legendą, przygotowane przez służby wywiadowcze na wypadek realizacji w Łodzi planu "Burza"; materiały szkoleniowe i instrukcje wykorzystywane podczas szkolenia bojowego żołnierzy-członków AK; raporty osobowe i inne dokumenty związane z działalnością oddziału partyzanckiego "Sama", funkcjonującego w ramach Kedywu w Obwodzie Brzeziny-Koluszki; detonator używany w oddziale partyzanckim "Dzik", działającym na terenie Rawy Mazowieckiej, Nowego Miasta i Białej Rawskiej; broń strzelecką itd. Uzupełnieniem powyższych eksponatów są nabytki o charakterze kolekcjonerskim i upamiętniającym, np. odznaczenia bojowe, odznaki

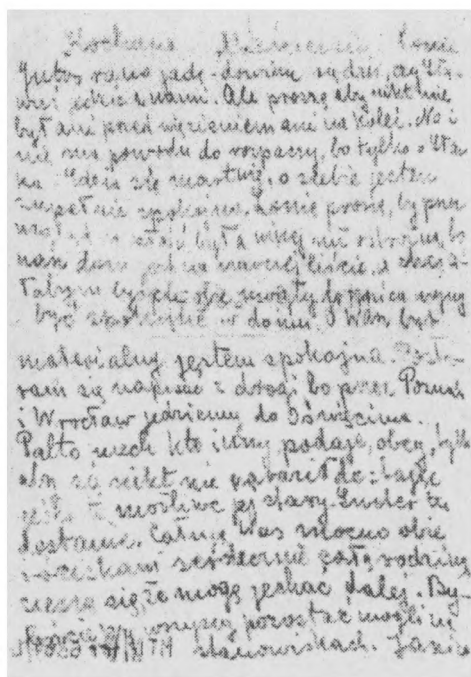
pamiątkowe poszczególnych oddziałów i zgrupowań AK, medale, upamiętniające bohaterów wojny obronnej 1939 r. i komendantów ZWZ-AK, oraz dzieła sztuki w postaci obrazów, grafik i rzeźby.

Wymienione tu przykładowo eksponaty z naszych zbiorów są szeroko wykorzystywane zarówno w działalności wystawienniczej, jak i w badaniach historycznych, w filmach dokumentalnych oraz przez środki masowego przekazu. Są trwałym świadectwem niezłomnej postawy, patriotyzmu i bohaterstwa narodu polskiego w trudnych latach jego historii.



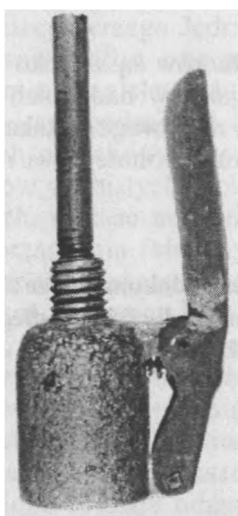
Janina Żyźniewska

Eksponaty i dokumenty ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

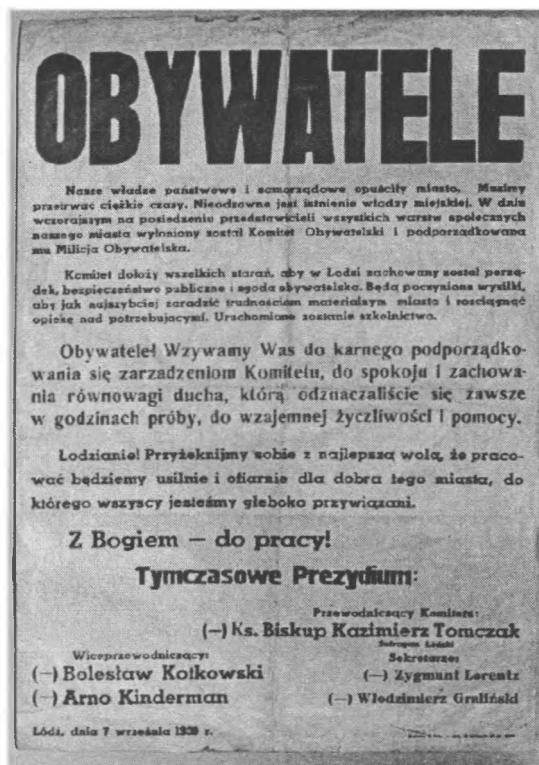


Gryps pisany w łódzkim więzieniu kobiecym przy ul. Gdańskiej 13 (obecnie MTN) na dzień przed wyjazdem do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Zapalnik do granatu - wykonany w podziemiu, w Łodzi w grudniu 1939 r. na polecenie Wydziału Wojskowego Okręgowego Komitetu PPS.



Sztandar ZWZ i PCK, Obwód Ruda Pabianicka. Wykonany na przełomie 1941 i 1942 r.



Obwieszczenie informujące o powołaniu 7 września 1939 r. Komitetu Obywatelskiego m. Łodzi.



Opaski Polskiej Organizacji Wolnościowej w Łodzi, powstałej jesienią 1939 r.



Henryk Bartosiewicz
 Strafgefängnis
 Fabian Urbaniak

Breslau 10, den 1 August 1942
 Kletschkastraße 31

00 5 10 1

Kamilochajsza żono i Luchiu!

Dziśkuję Ciom serdecznie za Wasz taki
 cenny dla mnie list z dn. 20 V 42. Odpowiedzi
 nie miałem możliwości dać do tego czasu gdyż
 z Litzmannstadt przewieziono mnie do Wólków
 koło Breslau a następnie do m. Breslau gdzie
 w ulicznym tygodniu 24 VII 42 odbyła się moja
 strawa. Nie przestraszaj się Kochanka Cyrylko
 i Luchiu oraz matki Dżeci Luciu i brat
 Józio. Sprawa i reszta moich na Biskich ale
 cyrylikiem sądu z dn. 25 VII 42 skazany zostałem
 że moja przestępa dzieła tnieć na karę śmierci
 Nidocenie Dobry Bog tak chce i podaje się
 świętej Woli Jego. Z Wasim losem się pogodzę
 tam Bóg jeszcze podanie o maskawienie ale
 wynik jej i życie moje w rękę Boga. Kocha-
 me Cyryl żono moja! Błaskuje Ci za wszystkie co
 w życiu naszym małżeńskim dla mnie uczyni-
 łaś. Byłaś dla mnie bardzo dobrą żoną. Wybacz
 mi krywdy jakie Ci wyrządziłem. Ja Kocham
 Cię i myślę o Tobie do ostatniej chwili mego życia.

Pierwsza strona listu porucznika Fabiana Urbaniaka ps. "Piła" pisanego 1 sierpnia 1942 r., w więzieniu we Wrocławiu. Z informacją o skazaniu go na karę śmierci za działalność konspiracyjną - antyniemiecką.